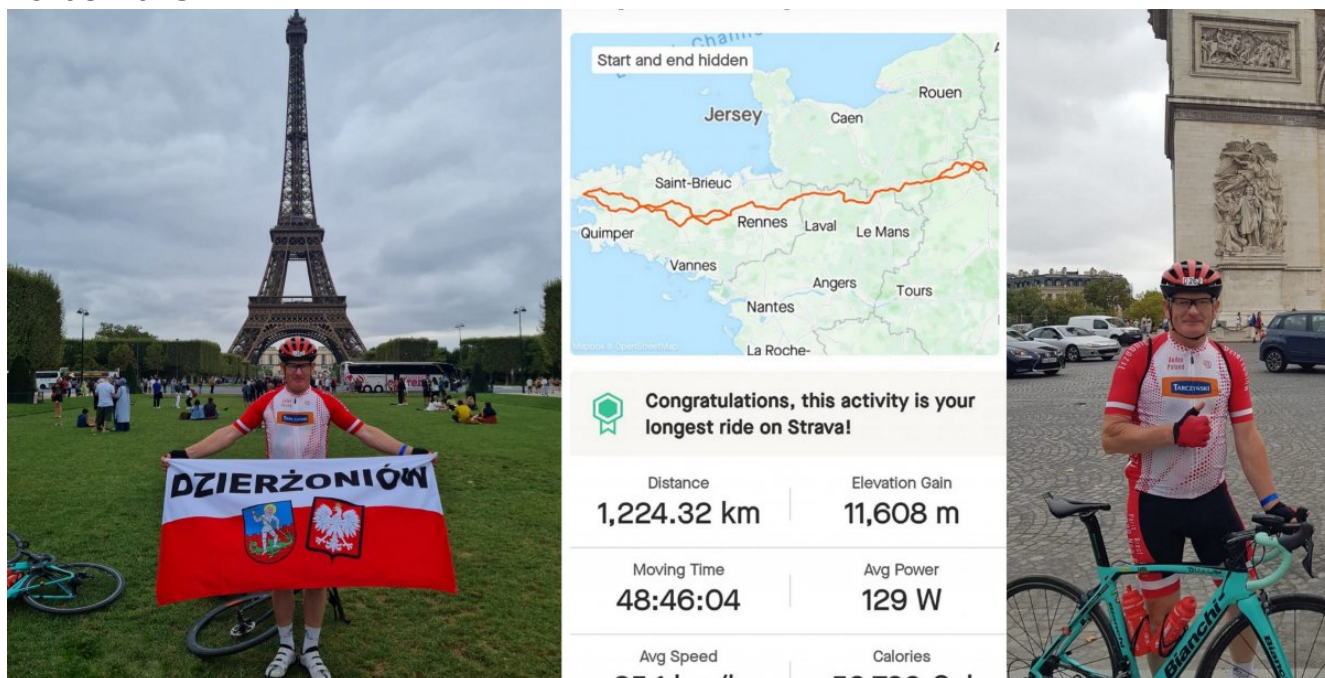


Paryż - Brest - Paryż po raz kolejny

29-08-2023



Dzierżoniowski ultramaratonista Marian Kołodziejcki pokonał po raz drugi morderczy wyścig Paryż-Brest-Paryż, najbardziej znany i najstarszy maraton długodystansowy na świecie, który organizowany jest co 4 lata w połowie sierpnia od 1891 roku.

Po przejściu 4 trudnych etapów kwalifikacyjnych na starcie stanęło 6.500 zawodników z 71 krajów (najwięcej z Azji), w tym 39 zawodników z Polski. Wystartowali z Rambollie pod Paryżem. Trasa wiodła do Brestu i z powrotem na metę w Rambollie - łącznie do pokonania przez zawodników było 1.230 km. Suma przewyższeń trasy to ponad 11 tys. metrów. Uczestnicy pokonujący trasę są zdani na siebie - zabierają ze sobą części zapasowe, narzędzia, odzież. Dla dzierżoniowianina to nie pierwsza - pokonał tę trasę już w 2015 r.

Na trasie znajdowało się 16 punktów kontrolnych, na których każdy z zawodników musiał się zameldować. - Trasa oznakowana była bardzo dobrze, można było jechać bez nawigacji, ale upał dawał się we znaki. Jednak choć było ponad 30 stopni C, na trasie było bardzo dużo kibiców, nawet nocą. Ogólnie było to bardzo miłe, choć wyczerpujące przeżycie - mówi Marian Kołodziejcki.

W 2015 r. przejazd zajął mu 50 godzin 21 minut. W tym roku ponad 48 godzin (czas samej jazdy). Wyścig wygrał Amerykanin Nick DeHaan, który pokonał trasę wyścigu w 41 godz. 46 minut i 30 sekund, ustanawiając nowy rekord.